

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia reklamowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, z ograniczeniem 100%, zamieszkałe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Przed pogrzebem ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

U trumny Zmarłego.



W blasku świec, ubrany w pontyfikalne szaty, spoczywa nasz drogi Biskup, w swej małej, ciasnej kaplicy, otwartej szeroko na zaśnięty ogród pałacu Reprezentacyjnego.

Po stopniach między dwiema urnami ze zniczami, zbliżają się zwiędzające do tej kaplicy, której ściany obite są ciemno-amarantowym sukniem.

Wśród szeregu laurusów i świeczników z płonącymi świecami spoczywa na katafalku otwarta trumna. Nad wezwaniem unoszą się skrzyżowane: srebrny krzyż i znany srebrny pastorał, dar Krakowa.

Przed katafalkiem u stóp Zmarłego umieszczone są na poduszkach ziemskie Jego odznaki uznania, wojskowe i cywilne najwyższe odznaczenia.

W głębi kaplicy nad wezwaniem, widnieje złocisty obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej, przed którym biskup Bandurski w swej domowej kaplicy odprawiał nabożeństwa.

Przy katafalku ustawiona jest wata honorowa wojskowa oraz pełnia służebnych naprzemian warty honorowej różnorodnej formacji przysposobienia wojskowego, m. in. harcerze i członkowie akademickiej korporacji Cresovia, której zmarły Biskup był filistrem.

Przepiękną tę dekorację żałobną kaplicy projektował artysta-malarz prof. U. S. B. Ferdynand Ruszczyce.

Maszkę pośmiertną ks. Biskupa Bandurskiego wykonał artysta-rzeźbiarz prof. Bałukiewicz.

Dwie tablice srebrne z datami o zmarłym, dla trumny oraz dla włożenia do wnętrza trumny projektował artysta malarz Hoppen.

Po mieście od rana rozlepione są klepsydry, wydane przez Komitet uroczystości pogrzebowych, niosące smutną wieść, iż zmarł Złotousty Kaznodzieja, Apostoł Ducha Niepodległości, Kapłan-Zołnierz biskup Bandurski.

Również rozlepione są klepsydry Związku Legionistów, korporacji Cresovia oraz Rady Miejskiej m. Wilna.

Rozplakatowano na murach miasta odezwę Komitetu, wzywającą społeczeństwo do złożenia hołdu Wielkiemu Kapłanowi i Patriocie i godnego zmanifestowania żałoby, jaką okryło się Wilno i cała Polska. Odezwę podpisał przewodniczący Komitetu wojewoda Beckowicz i wiceprezisi Komitetu gen. Skwarczyński i prezydent miasta Polejewski.

Warty stoją, a ludność płynie ku tej trumnie, u której każdy radby ukleknąć, hołd złożyć, pacierz odmówić za zmarłego...

Cóż kiedy wydano jakiś nieludzki rozkaz, by nikt nie zatrzymywał się u drzwi, straż powtarza machinalnie, „proszę przechodzić“ i nawiedzający zwłoki ś. p. Biskupa ani kłękają, ani pacierza odmówić, ani nawet spojrzeć w dostojne oblicze nie mogą!

Muszą przesuwać się jak w pochodzie bez oznak uszanowania jakichby każdy przykłonieniem i modlitwą chciał okazać.

Więc odebrano pobożnej ludności wileńskiej, która umnie i przywykła pocziwie pokłękac pomodlić się i poświęcać przy drogich zwłokach możliwość okazania swych uczuć.

Bo przecie nie ta szybka defilada, jak przed obrazem może wywołać nastroj żałobny.

W przykry też sposób uderza bruk duchowieństwa czy jakichś kongregacji dewocyjnych, któreby cały dzień i noc odprawiały modły u trumny Dostojnika Kościoła, a przytem tak cnotliwego człowieka.

Zwyczaj ten, stosowany u nas do prywatnych nawet osób, tem bardziej był wskazany w tym wypadku. Zaniedbanie tego razi w przykry sposób.

Ś. P.

**Książd Biskup
Dr. WŁADYSŁAW BANDURSKI**

Gorliwy i nieustrudzony opiekun inwalidów armij polskiej, wdów i sierot po poległych,
zmarł dnia 6-go marca 1932 roku.

o tej niepowetowanej stracie z głębokim smutkiem zawiadamia

**Legja Inwalidów Wojsk Polskich
i Spółdzielnia Inwalidów-Skrzynkarzy
w Wilnie.**

Przyjazd dostojników państwa.

Dzisiaj we środę dnia 9 marca przybywają do Wilna p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, p. marszałek Senatu Raczkiewicz, p. minister poezji i telegrafów Boerner, p. minister reform rolnych Kozłowski, p. wiceminister W. R. i O. P. ks. Zongolłowicz.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w towarzystwie p. premiera Aleksandra Prystora, w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego przyjeżdża do Wilna we czwartek rano specjalnym pociągami. We czwartek również przybywają do Wilna pp. ministrowie skarbu Jan Piłsudski, pracy i opieki społecznej gen. Hubicki, robót publicznych, gen. Norwid-Neugebauer, p. prezes Walery Sławek, p. prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej gen. Krzemieński, p. mar-

szalek Sejmu Rzeczypospolitej Kazimierz Świątalski.

Pana ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego i wojsko reprezentować będzie na pogrzebie biskupa Bandurskiego gen. dyw. Daniel Konarzewski.

Z pp. wojewodów o ile dotąd wiadomo przyjeżdżają wojewoda białostocki Marjan Kościalkowski, wojewoda nowogródzki Kostek-Biernacki.

Członkowie wszystkich okręgów Związku Strzeleckiego przybędą z całej Rzeczypospolitej z komendantem głównym Związku Strzeleckiego ppłk. Businec i czele i wezmą udział w pogrzebie. Wszystkie powiaty wileńszczyzny przysyłają delegacje miejscowych oddziałów strzelca.

Program uroczystości pogrzebowych.

- EKSPORTACJA ZWŁOK
W DNIU 9. III. 1932 ROKU.**
- Porządek ustawiania się organizacji, związków i stowarzyszeń, biorących udział w ekspozycji zwłok J. E. ś. p. ks. biskupa Bandurskiego z domu żałoby, Pałac Reprezentacyjny, do Bazyliki Wileńskiej w dniu 9 marca 1932 r.
- Niżej wymienione organizacje, stowarzyszenia i związki zajmują poniżej wyznaczone miejsca punktualnie o godz. 17.30, zaś delegacje ich z wieńcami po 3 osoby z każdej organizacji o tejże godz. stawiają się na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego. Konkult pogrzebowy wyruszy o godz. 18.45.

- Kolejność ustawiania się organizacji:**
- 1) Wojsko — kieruje całością mjr. Kulczyński z Komendy m. Wilna. Czoło kolumny wojskowej — róg pałacu Napoleona i ul. Biskupiej w stronę ulicy Mickiewicza.
 - 2) Strzelec, huftce szkolne, P. W., pocztowe kolejarze i harcerze, od pl. Katedralnego do ul. Wileńskiej.
 - 3) Federacja P. Z. O. O. — całość prowadzi mjr. Sokółowski od ul. Wileńskiej do ul. Dąbrowskiego.
 - 4) Straż pożarna — prowadzi komendant Waligóra — od ul. Dąbrowskiego do ul. Stycznowej.
 - 5) Młodzież akademicka — ustawia p. Komorowski — od ul. Stycznowej do ul. 3-go Maja.
 - 6) Młodzież szkół średnich i powszechnych kieruje p. Lucznik — od ul. 3-go Maja do ul. Montwiłłowskiej.
 - 7) Związki sportowe i stowarzyszenia gimnastyczne — ustawia p. Jarocki — od ul. Montwiłłowskiej do domu Nr. 35 ul. Mickiewicza.
 - 8) Związek Młodzieży Wileńskiej, Rzemieślniczej, Polskiej — ustawia p. Świątkiewicz — od ul. Mickiewicza Nr. 35 do Nr. 39.
 - 9) Organizacje społeczne i zawodowe — kieruje p. Bandurski — od ul. Mickiewicza Nr. 39 do Nr. 43.
 - 10) Cechy — kieruje p. Sokółowski — od ul. Mickiewicza Nr. 43 do Nr. 45.
 - 11) Delegacje z poza Wilna — kieruje p. Zukowski — od ul. Mickiewicza Nr. 45 w kierunku na most Zwierzyniecki.

- Porządek ustawiania się w dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego i dalszy ciąg konkultu pogrzebowego:
- 1) Delegacje stowarzyszeń i organizacji z wieńcami.
 - 2) Ordery i odznaczenia. Ustawianie grup 12 i 13 p. Grzesiakowa i kpt. Ptasiński.
 - 3) Duchowieństwo — ustawia ks. kanonik Cichoński.
- Katafalk**
- Za katafalkiem postępuje:
- 1) Rodzina.
 - 2) Marszałek Sejmu i Senatu.
 - 3) Rząd.
 - 4) Senat akademicki.
 - 5) Przedstawiciele władz, wojska, powiatu.
 - 6) Przedstawiciele organizacji politycznych.
- Ustawianiem grup od 1 do 6 kieruje mjr. Eugeniusz Kozłowski.

AKADEMJA KU CZCI Ś. P. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Zarząd Zrzeszenia Woj. Z. P. O. K., komunikuje, że w lokalu Zw. Jagiellońska 3 m. 3 odbędzie się we czwartek dnia 10 b. m. o godz. 8 Żałobna Akademia ku czci ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Uchwała Związku Legionistów w sprawie pogrzebu ś. p. bisk. Bandurskiego.

Wyciąg z protokołu Ogólnego Zebrania Legionistów Polskich w Wilnie w dniu 8 marca 1932 r.

REZOLUCJA:
Ogólne Zebranie Legionistów Polskich w Wilnie w dniu 8 marca 1932 r. uchwala:

- Zwrócić się do miarodajnych czynników, wyrazić gorący apel i niezłomną wolę,
- 1) aby Drogie sercu każdego Polaka Szczytki ś. p. Biskupa Bandurskiego społeczeństwo w Wilnie w miejscu godnym Tej Wielkiej Historycznej Postaci,
 - 2) aby ekspozycja Zwłok z Pałacu Rz. P. na miejsce wiecznego spoczynku odbyła się przy świetle słońca tak ze względu symbolicznych, jako też praktycznych (bezpieczeństwa, upamiętnienie chwili zdjęciami fotograficznymi, filmowymi i t. d.) oraz celem dania możności całemu społeczeństwu oddania ostatnich hołdów Temu Ojcu Rzeszy, co będzie nadto jedną z celek do uświadomienia narodowo-państwowego szerokiej mas,
 - 3) aby Komitet Uroczystości Pogrzebowych i Władze wpłynęły na wprowadzenie w całem mieście ciszy żałobnej od chwili najbliższej do zakończenia obrządków pogrzebowych ze względu na wyjątkowość i niepowtarzalność momentu.

Wezwania organizacyj.

Komitet Pogrzebowy apeluje do wszystkich obywateli m. Wilna, ażeby udekorowali domy chorągiewami żałobnymi, lub chorągiewami o barwach państwowych, owiniętymi krepą.

W związku z pogrzebem J. E. ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, prosimy wszystkich członków stowarzyszeń i organizacji o przybycie na zbiórkę w dniu 9 marca r. b. o godz. 18 (6 po poł.) do lokalu Federacji, ul. Żeligowskiego Nr. 4, poczem o godz. 18.20 nastąpi wymarsz na linję zbiórek, ul. Dąbrowskiego.

Kompanję honorową wystawia:

- 1) Związek Uczestników Korpusu Wschodniego z orkiestrą.
- 2) Stowarzyszenie Rezerw i b. Wojskowych.
- 3) Podoficerowie Rezerwy.

Związki stowarzyszenia nieumundurowane w porządku następującym:

- 1) Związek Legionistów.
- 2) Związek Oficerów.
- 3) Związek Podoficerów.
- 4) Związek Stowarzyszenia Rezerwistów.
- 5) Związek Sybiraków

oraz inne organizacje, wchodzące w skład Federacji.

Związki, które mają złożyć wieńce, zgłaszają się na placu pałacu reprezentacyjnego

Do niesienia wieńca Federacyjnego delegują swych przedstawicieli podoficerowie rezerwy.

Przejdą Federacji w pełnym składzie na placu pałacu reprezentacyjnego.

Zarząd Stowarzyszenia wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia jak najliczniejszego udziału w ostatniej posłudze ś. p. ks. biskupa Władysława Bandurskiego.

W dniu pogrzebu J. E. ks. Biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, kapłana Honorowego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Przemysłowej woj. wileńskiego — Zarząd Centralny Z. M. R. i P. woj. wileńskiego, prosi wszystkich członków Zrzeszenia o stawienie się 9-go b. m. o godz. 17 min. 45 na odcinku przy ul. Mickiewicza Nr. 33, celem wzięcia udziału w ekspozycji.

Uroczystości pogrzebowe w Bazylice Wileńskiej, w których weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozpoczną się o godzinie 10. Organizacje, stowarzyszenia i związki, które zechcą wziąć udział w pogrzebie ś. p. biskupa Bandurskiego stawiać muszą na plac Katedralny o godzinie 9-jej rano dnia 10 marca 1932 r.

Porządek ustawiania się organizacji przed Katedrą:

- 1) Wojsko — ustawia się naprzeciw głównej wejścia do Katedry — ustawianiem kieruje mjr. Kulczyński.
- 2) Strzelec, huftce szkolne, P. W., pocztowe, kolejarze, harcerze — ustawia się od wejścia katedralnego w kierunku ul. Zamkowej — ustawia mjr. Zaucha.
- 3) Federacja P. Z. O. O. za wieża katedralną w kierunku ul. Bonifraterskiej. Straż pożarna za wieżę katedralną w kierunku ul. Bonifraterskiej — ustawia mjr. Sokółowski.
- 4) Młodzież akademicka od wieży katedralnej do ul. Magdaleny — ustawia p. Komorowski.
- 5) Młodzież szkół średnich i powszechnych ul. Biskupia i pl. Napoleona — kieruje p. Lucznik.
- 6) Związki sportowe i stowarzyszenia gimnastyczne od rogu ul. Magdaleny i pl. Katedralnego w kierunku ul. Królewskiej — ustawia p. Jarocki.
- 7) Związek Młodzieży Wileńskiej, Rzemieślniczej i Polskiej na ul. Magdaleny za związkami sportowymi, — ustawia p. Świątkiewicz.
- 8) Delegacje z poza Wilna — róg ul. Mickiewicza i pl. Katedralnego, — ustawia p. Zukowski.
- 9) Organizacje społeczne i zawodowe na ul. Mickiewicza za delegacjami z poza Wilna, ustawia p. Bandurski.

Sztandary z pocztami (3 osoby) schodzą do Katedry a następnie ustawiają się wzdłuż linii bocznych naw.

Zarząd Oddziału Legji Inwalidów W. P. oraz Spółdzielni Inwalidów — Skrzynkarzy wzywa swych członków do gremjalnego udziału w smutnych uroczystościach pogrzebowych ś. p. Biskupa D-ra Władysława Bandurskiego, gorliwego i nieustrudzonego opiekuna inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych żołnierzach.

Zbiórka członków w lokalu Legji w środę dnia 9 b. m. o godz. 5 po poł. oraz w czwartek 10 b. m. o godz. 9 rano.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. Tadeusza Kościuszki wzywa wszystkich swych członków do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi ś. p. ks. Biskupowi dr. Władysławi Bandurskiemu, patronowi Domu Ludowego Jego imienia przy tujejszym Kole.

W dniu 9 marca 1932 r. (środa) zbiórka członków ze sztandarem w lokalu Koła przy ulicy Turgielskiej Nr. 2 o godzinie 6 p. p. w celu wzięcia udziału w ekspozycji zwłok z Pałacu Reprez. przy ulicy Napoleona o godz. 6.45 p. p. do Bazyliki Archikatedralnej.

W dniu 10 marca b. r. (czwartek) o godz. 10 rano — nabożeństwo żałobne w katedrze (bez sztandaru)

Rada Crodzka B. B. W. R. wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w ekspozycji zwłok ks. biskupa Bandurskiego. Zamiat wieńca na grób ś. p. ks. biskupa Bandurskiego Rada Grodzka uchwalała ofiarować złoty łono na ochronę dla Dzieci im. ks. Biskupa Bandurskiego na Zwierzyniecu, prowadzoną przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Peowiać! Dnia 9 marca r. b., w środę o godzinie 16 odbędzie się zbiórka wszystkich powiatowych, zamieszkałych w Wilnie, w lokalu Federacji (Żeligowskiego 4) celem wzięcia udziału w ekspozycji zwłok ś. p. Biskupa Bandurskiego. Uczestnictwo konieczne.

Dalsze depesze kondolencyjne:

Na ręce p. Wojewody Beckowicza jako przewodniczącego Komitetu uroczystości żałobnych ku pamięci ks. Biskupa Władysława Bandurskiego nadeszły następujące depesze:

Kondolencja Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej.
Przesyłam na ręce p. Wojewody wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu świętanej postaci wielkiego Kapłana i Obywatela, który przez całe swe życie godził uczucia religijne z gorącą i żywą miłością dla Ojczyzny.

Świątki Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej.
Telegram przesa Sławaka i Związku Legionistów.

Wobec zgonu ś. p. ks. Biskupa Władysława Bandurskiego, kapłana dla którego tak gorące zawsze były żołnierskie serca Legionistów, ujęte prawdą Jego uczucie religijnych, zharmonizowanych z Jego wielkim patriotyzmem, przesyłam na ręce p. Wojewody w imieniu Związku Legionistów i swoim wyrazem głębokiego żalu.

Walery Sławek.
Dalsze kondolencje, nadeszły telegraficznie na ręce p. Wojewody Beckowicza.
Gdańska Macierz Szkolna.
Z Równego: Kurator Fawiec imieniem urzędników Kuratoriumu nauczycielskiego i młodzieży wotyńskiej.

Z Katowic: Prof. Stanisław Ligoń za Sekcję Teatrów Ludowych i Zespół Śląskiego Teatru Ludowego.
Z Torunia: Rodzina Wojskowa, Kolo Toruńskie.
Z Dokurniszek: Żybiński imieniem Związku Ziemiańców Olsztyńskiego.

Z Łodzi: Związek Strzelecki Okręgu Łódzkiego, Kucharski, Czachowski.

Z Czerniowiec: Czytelnia Polska w Czerniowcach.
Z Łaska: Łaski Wydział Powiatowy, starosta Wałas.
Z Głębokiego: Starosta Tramecourt w imieniu organizacji społecznych, urzędniczych państwowych i komunalnych powiatu dzińskiego.

Z Wilna: Rabinat Gminy Wileńskiej, Rabin Gminy Izak Rubinsztajn.
Z Grudziądza: mjr. Sitek, komendant Centrum Wyszukolenia Zandarmierji, imieniem własnym, korpusu oficerskiego i szeregowych.
Z Krakowa: Związek Oficerów Rezerwy Okręgu Krakowskiego.

Z Warszawy: Gen. Górecki w imieniu b. II Brygady Legionów.
Poseł Anusz w imieniu Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego.
Gen. dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer, prezes Zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej.
Płk. rezerwy dr. Stefanowski imieniem Koła Oficerów byłego 2 pułku piech. Legionów Polskich.

Z Białegostoku: od utworzonego dla uczczenia pamięci ks. biskupa Wł. Bandurskiego Komitetu Ziemi Białostockiej.

Na ręce wojewody Beckowicza nadeszły ks. areybiskup prawosławny wileński Teodozjusz następujące pismo:
„W chwili ciężkiej żałoby, jaką okryła cała Polska śmiercią p. Biskupa Władysława Bandurskiego, Wielkiego Patrioty, Kapłana-Zołnierza, Złotoustego Kaznodziei, proszę przyjąć wyrazy mojego serdecznego żalu, smutku i współczucia“.

Między Berlinem a Charbinem.

Berlin—Charbin — dwa tematy aktualnych zainteresowań politycznego świata. W Berlinie zbliżają się wybory na prezidenta Rzeszy, wyznaczone na 13 marca. Charbin — to jeden z pierwszych rozdziałów konfliktu na Dalekim Wschodzie, rozdział, który nanowem może się stać aktualny. Przedmiotem pierwszym konfliktu japońsko-chińskiego była Mandżuria. Potem czerwone tony zapłonęły nad Szanghajem. Zgasty, pozostawiając za sobą trupy i zgłiszczą w dzielnicach chińskich. A świat zadaje sobie kolejne pytanie: jak ułożyć stosunki japońsko-sowieckie? Jaką rolę odegra emigracja rosyjska na tym terenie?

Berlin—Charbin — linja olbrzymiej długości oddziela te dwa tak niepodobne do siebie miasta i środowiska. A jednak świat jest całością — a polityka aktualna łączy te punkty ze sobą i łączy ich z sobą.

Demokracja niemiecka, walcząca rozpaczliwie po stronie Hindenburga przeciw Hitlerowi z arsenału swej propagandy, wyciągnęła nowy argument: właśnie Charbin. Oto tak jej rozumowania: wszyscy przeciwnicy Hindenburga dążą do tego, aby pierwsze głosowanie na prezidenta nie dało rezultatu. Przeciwniawstawiło przeciwko feldmarszałkowi jedną kandydaturę główną — Hitlera, i dwie pomocnicze, mające oskrzydlić jego front. Düsterberg, kandydat Hugenberg i Stahlhelmu ma odciągnąć głosy prawicowców, kandydat komunistyczny Thälmann, ma przyciągnąć socjalistów, niezadowolonych z nakazu zarządu socjal-demokracji, polecającego głosować na Hindenburga.

Moskwa — wywodzi demokracja niemiecka — wystawia Thälmann, aby zniszczyć front Hindenburga, Brüninga i Brauna. Moskwa dopomaga Hitlerowi, spodziewając się, że po zalenianiu się jego rządów opamięta sytuację. I tu demokracja niemiecka ostrzega Moskwę: Hitler dostawczy się do władzy gotów utrzymać się przy niej przemocą, a pierwszym jego krokiem byłoby zniszczenie wszystkich organizacji robotniczych, a więc socjalistów i komunistów.

A dalej: wielki przemysł finansuje gigantyczną kampanję agitacyjną narodowych - socjalistów. Wielki przemysł ma punkty oparcia i narzędzia na całym świecie, radby zniszczyć Sowiety, doprowadzić do wspólnego mianownika działalność wszystkich przeciwników Moskwy. Hitler gotów wzmocnić siłę uderzenia japońskiego, wymierzony z Charbinu. Czy nie lepiej więc wycofać Thälmann — prosi lewica niemiecka. Banita Trocki jest tego zdania, ale oficjalna Moskwa pozostaje głucha na te prośby.

Praga leży nieco bliżej Charbina, niż Berlin. I w Pradze zajmowano się w tych dniach Charbinem. Odbił się tam zjazd rosyjskiej Unji Republikańsko - demokratycznej pod przewodnictwem starego wodza kadetów rosyjskich, Milukowa, ostatniego ministra spraw zagranicznych przed przewrotem bolszewickim.

Milukow odparł zarzuty bolszewików, twierdzących, że współ z b. generałem czeskim, Gajdą, organizuje armię emigrancką, mającą walczyć z Sowietai na Dalekim Wschodzie. Nie wierzy w możliwość zbiorowej krucjaty państw kapitalistycznych przeciw Sowietai. Natomiast widzi prawdopodobieństwo zbrojnego zataru między Japonją a Sowietai, gdyż jego zdaniem armja czerwona nie gózi się na daleko idące ustępstwa i pokągnie rząd za sobą. Według Milukowa, sytuacja Rosji na Dalekim

Wschodzie przedstawia się pomyślniej niż w roku 1905.

Następnie Milukow wystąpił ostro przeciw próbom żywiołowych pravicowców na emigracji, pragnących zorganizować oddziały antysowieckie u boku Japonji. Wyraził się dosłownie w ten sposób: „Musimy sympatyzować z rządem sowieckim w jego walce w obronie interesów rosyjskich na Dalekim Wschodzie, gdyż są wypadki, w których rząd ten reprezentuje naprawdę interesy Rosji. Byłoby nieszczerem, gdyby nanowem Rosjanie walczyli przeciw Rosjanom. Powinniśmy żyć sobie tego, aby rząd sowiecki był dostatecznie silny na Dalekim Wschodzie. Nie możemy obecnie stanąć po drugiej stronie barykady”.

A konkluzje, które Milukow stąd wyciąga brzmią tak: „Wolę aby 160 milionowy naród cierpiał w dalszym ciągu, niż żeby miała przepaść część terytorjum państwowego. Cierpienia narodu nie będą wieczne, bo i system obecny wiecznie trwać nie będzie. Natomiast utrata części obszaru państwowego jest największą krzywdą, która może spotkać naród”.

Republikanie i socjaliści emigrancy poparli Milukowa, natomiast prawica oświadczyła się przeciw niemu.

Berlin—Charbin. Myśl ludzka krąży wokół spraw całego świata. Ale w wypadkach, o których tu była mowa, myśl ta jest chora, cierpi na zasadnicze braki. Lewica emigracji rosyjskiej nie ma gruntu pod stopami i dlatego, zwalczając Sowiety i wykleta przez nie, zaczyna, mimo to, popierać ich politykę. A myśl Hitlera, ulokowana na gruncie własnego państwa, zgubiła się w gszach demagogii i żywiołowych odruchów.

Świat jest jeden i zdaje sobie z tego sprawę, że jest chory. Ale myśli ludzkie nie zdołały znaleźć lekarstwa. Nie uświadomiły sobie swoich dróg, nie spotkały się między sobą. Droga z Berlina do Charbinu jest pełna trudności i niebezpieczeństw.

DZIS! DZIS!

Szopka X Klasy

w sali Kresowej (Zawalna 1)

Początek o godz. 20:ej.

Bilans Banku Polskiego za luty r. b.

W ciągu lutego zapas złota w Banku Polskim wzrósł o poważną sumę 5.981 tys. zł, osiągając na ultimo miesiąca 606.468 tys. zł. W tym samym czasie zapas pieniędzy i należności zagranicznych, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 17.722 tys. zł. do poziomu 51.363 tys. zł, gdy rezerwa pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia wzrosła o 5.009 tys. zł, i osiągnęła sumę 124.108 tys. zł. Spadek rezerwy dewizowych nastąpił częściowo wskutek zamiany ich na złoto.

orfeł wekslowy Banku Polskiego, wynoszący na ultimo stycznia b. r. 667.272 tys. zł, zmniejszył się — osiągając na koniec lutego poziom 645.208 tys. zł. Pożyczek zastawo-udzielone przez Bank Polski, które w końcu stycznia wynosiły 121.512 tys. zł, spadły do sumy 118.517 tys. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wykazały na koniec lutego spadek w porównaniu z końcem poprzedniego miesiąca o 41.191 tys. zł.

Pomimo stosunkowo znacznego zmniejszenia się rachunków żyrowych przy równoczesnym spadku portfeli wekslowego i pożyczek terminowych, obieg banknotów skurczył się na ultimo lutego o 1.189 tys. zł. z 152.162 tys. zł. na 150.973 tys. zł.

Piętno spadku rezerwy kruszczo-walutowej i niezachowanego tylko skrócenia się obiegu banknotów, wobec równoczesnego zmniejszenia się natychmiast płatnych zobowiązań, stosunek procentowy pokrycia kruszczo-walutowego podniósł się w lutym z 48.35 proc. na 49.01 proc., a pokrycie wyłączenie złotych z 43.37 proc. na 45.18 proc. (Iskra)

Marszałek Piłsudski przybył do Kairu.

ALEKSANDRIA, 8. 3. (Pat). We wtorek od samego rana oczekiwano tu przyjazdu Marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody nastąpiło opóźnienie. Statek „Romania“ zawinął do portu dopiero o godzinie 15-ej. Na spotkanie p. Marszałka wyjechał z Kairu zamiast chorego posła Dzieđu-szyckiego sekretarz poselstwa Malinowski. „Romania“ przybiła do mola królewskiego, gdzie powitali Marszałka, wysiadającego w towarzystwie kpt. Lepeckiego i dr. Woyczyńskiego gubernator Aleksandrji, brat królowej

przedstawiciele władz egipskich. Widział mola ustawiły się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. Marszałek przeszedł ze swem otoczeniem do wagonu salonowego, oddanego do jego dyspozycji przez rząd egipski. Pociąg Marszałka wyjechał o godzinie 19 do Kairu. Marszałek wyglądał czestwo i zniósł podróz doskonale.

KAIR, 8. 3. (PJat). Marszałek Piłsudski przybył o godz. 22 min. 15 do Kairu, skąd niezwłocznie odjechał samochodem do Heluanu.

Pogłoski o zmianach personalnych w rządzie.

Jan Piłsudski—ministrem sprawiedl., Ignacy Matuszewski—ministrem skarbu.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Mimo kategoriycznych zaprzeczeń czynników miarodajnych, w kołach publicznych w dalszym ciągu kursują uporczywie pogłoski o zamierzonej rzekomo, po zamknięciu sesji budżetowej ciał ustawodawczych, częściowej rekonstrukcji gabinetu. Z obowiązku dziennikarskiej pogłoski te notujemy.

Utrzymują, że nastąpi zmiana na kilku fotelach ministerjalnych. Ustąpić mają: min. Przem. i Handlu, dr. Zarzycki, min. Sprawiedliwości Michałowicz, min. Pracy i Opieki Społ. dr. Habiński, min. Robót Publ. inż. Neugebauer. Utrzymują również, że ministrem Sprawiedliwości miałby zostać min. Skarbu Jan Piłsudski, zaś do gabinetu wszedłby z powrotem, byłby kierownik Ministerstwa Skarbu p.

Ignacy Matuszewski. Miałby on według tych pogłosek, objąć albo tekę skarbu, albo zostać ministrem bez teki do spraw gospodarczych.

W związku z zamierzoną rzekomo rekonstrukcją rządu, łączą sprawę zniesienia dwóch resortów ministerjalnych robót publicznych i reform rolnych. Miałyby to nastąpić na mocy dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictwa, którego Sejm ma udzielić głowie państwa. Rekonstrukcja administracji, nad którem to zagadnieniem pracuje obecnie, jak wiadomo, komisja dla usprawnienia administracji, miałaby na celu z jednej strony oszczędności budżetowe, z drugiej strony udoskonalenie aparatu państwowego na podstawie zdobytego doświadczenia.

Projekt reformy urzędów centralnych.

Zniesienie 4-ch ministerstw i 6-ciu województw.

Komisja usprawnienia administracji państwowej opracowała plan nowej organizacji administracji państwa wej, który rząd, jak dochodzą wieści ze stolicy, zamierza wprowadzić w życie na mocy ustawy upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów. Projekt tej ustawy został już wniesiony do Sejmu.

Komisja projektuje skasowanie 4 ministerstw: poczci i telegrafów, pracy i opieki społecznej, reform rolnych i robót publicznych, utworzenie natomiast nowego ministerstwa samorządu.

Wiceministrowie, podług tego projektu, mają stracić charakter polityczny.

Na wulkanie.

LONDYN, 8. 3. (Pat). Z Szanghaju nadeszły dziś po południu niepokojące wiadomości co do marszu Czang-Kai-Szeka na czele 50-tyśięcnej armji na pomoc armji kantońskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomości te wywołały panikę w szeregach japońskich. Głównodowodzący armji japońskiej gen. Shirozawa

wystosować miał ultimatum dowódcy wojsk chińskich, że o ile w ciągu 24 godzin nie cofnie się o dalszych 5 mil — w odległości 30 mil od Szanghaju, to wojska japońskie natychmiast podejmą ofensywę, aby odrzucić Chińczyków i zapewnić sobie należyte bezpieczeństwo.

G.P.U. węsży „prowokację“ Sowietaów z powodu zamachu na Twardowskiego.

MOSKWA, 8. II. (Pat). Sprawa zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Tworowskiego w Moskwie zaleca coraz szerzej kregi. GPU wpadło podobno już na ślad organizacji terrorystycznej, związanej rzekomo z czynnikami zagranicznymi i działającej na ich rozkaz. Przygotowuje się nowy wielki proces, który ma być zamaskowaniem

nem przed całym światem tych, co uzbrolili i posłali przestępcę, aby zamordował dyplomata niemieckiego. Tymczasem prasa stara się przedstawić zamach jako akt prowokacji, mający na celu zaostroszenie stosunków politycznych pomiędzy ZSRR a światem zewnętrznym i pogorszenie sytuacji międzynarodowej Związku Sowieckiego.

Krwawy dramat rodzinny.

STOKHOLM, 8. II. (Pat). Były dyrektor związku przemysłowców szwedzkich von Sydow został zamordowany w swem mieszkaniu. Zamordowane zostały również dwie jego służące. Przypuszczają, że sprawcą

śmierci v. Sydowa był syn jego student prawa uniwersytetu w Upsali, który w dniu wczorajszym w przystępie ataku szaleństwa zabił swą żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Po zgonie Brianda.

Ceremonja pogrzebowa.

PARYŻ, 8. 3. (Pat). Wczoraj wieczorem zebrał się ministrowie w pałacu Elizejskim na nadzwyczajne posiedzenie. Na propozycję Tardieu rząd postanowił urządzić uroczystość pogrzebową Brianda w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, dokąd przewiezione zostaną zwłoki. Postanowiono, iż pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 12 marca o godzinie 14-ej.

W dniu pogrzebu nad tramną premiera wygłosi w obecności korpusu dyplomatycznego i wybitnych przedstawicieli świata politycznego mowę na cześć zmarłego, poczem tramna ze zwłokami zmarłego umleszczona została na cmentarzu w Passy aż do chwili przewiezienia jej zgodnie z życzeniem zmarłego do majątku Cocherela.

Reprezentacja L. N. na pogrzebie.

GENEWA, 8. 3. (Pat). Na początku wtorkowego popołudnia w Gromadzeniu nadzwyczajnym zdecydowano, że przewodniczący Zgro-

madzenia Hymans, przewodniczący Rady Ligi Paul-Boncour i sekretarz generalny Drummond reprezentować będą Ligę Narodów na pogrzebie Brianda.

Przyczyna zgonu.

PARYŻ, 8. II. (Pat). Dr. Emery, który pielęgnował do ostatniej chwili Brianda i był obecny przy jego zgonie, oświadczył przedstawicielom prasy, iż Briand zmarł na

rodzaj apopleksji błon mózgowych bez błon Cierpiał on jednocześnie na obrzęk płuc i mózgu.

Żal królów i prezydentów.

PARYŻ, 8. II. (Pat). Z powodu śmierci Brianda do Paryża nadechodzą liczne depeze kondolencyjne od najwybitniejszych osobistości. Król angielski nadesłał depezę do prezydenta Doumera z wyrazami współczucia z powodu śmierci najwybitniejszego męża stanu, którego wysiłki dla wprowadzenia zaufania w stosunkach międzynarodowych pozostanie nazawsze w pamięci.

W kondolencyjnej depezie Hoover zaznacza, że Briand drogi jest narodowi Stanów Zjednoczonych, który szczerze wraz z całym światem boleje nad jego zgonem. Nadeszły również kondolencje od króla bułgarskiego, w których król m. in. przypomina, że interwencja zmarłego ministra przed kilku laty w sprawie konfliktu między Bułgarią a Grecją pozwoliła uniknąć wojny.

Kondolencje rządów obcych.

PARYŻ, 8. II. (Pat). Mac Donald przesłał na ręce premiera Tardieu depezę, zapewniającą rząd francuski o głębokiej sympatii, jaką rząd angielski odczuwa dla narodu francuskiego. Imię Brianda — mówi depeza — pozostanie sławne nazawsze.

GENEWA, 8. 3. (Pat). Minister Zaleski wystosował do premiera Tardieu następujący telegram:

BERLIN, 8. II. (Pat). Imieniem rządu Rzeszy kanclerz Bruening wystosował na ręce premiera Tardieu kondolencje z powodu zgonu Brianda.

Bolesnie wzruszony zgonem ś. p. Brianda, przesyłam Panu, Panie Premierze, wyrazy moich szczerzych kondolencji. Zgon tego gorącego szermierza pokoju napelnia smutkiem wszystkie narody cywilizowane, wszystkich ludzi dobrej woli, których ideały znalazły w zmarłym potężnego i szlachetnego obrońcę. Naród polski przyłącza się w całej swej przyjaźni do żałoby, która okryła naród francuski i zachowa wiecznie pamięć męża stanu, który odnowił wiekowe przymierze między Polską a Francją, będącą jedną z podstaw pokoju europejskiego.

WASZYNGTON, 8. II. (Pat). Wiadomość o śmierci Brianda wywołała w tutejszych kołach rządowych, politycznych i dyplomatycznych wielkie wrażenie. Poza depezą prezydenta Hoovera do prezydenta republiki francuskiej sekretarz stanu Stimson wysłał do premiera Tardieu telegram kondolencyjny, w którym słaui nie zmodrowane wysiłki Brianda na rzecz pokoju.

Członkowie delegacji polskiej złożyli in corpore bilety kondolencyjne w delegacji francuskiej.

Rostworowski laureatem państwowej nagrody literackiej.

WARSZAWA, 8. 3. (Pat). Na wtorkowym wieczornym posiedzeniu sądu, który rozpatrywał przyznanie państwowej nagrody literackiej, przyznano ją Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za utwór „Niespodzianka“.

Więcej niż nietakt.

Szopka X klasy odgrywana od paru dni w lokalu na Zawalnej, została podobno mocno obcięta przez profesorską cenzurę. Jednak nożyce obcinające były dość rozstrągnięte jeśli się zgodzimy na pozostawienie w tekście i rozklejenie na afiszach „nazwy kukielki pod przyrzyskim pseudonimem B. Andurski“.

Koszta ekspedycji japońskiej MOSKWA, 8.3. (Pat) Jak podaje prasa

oskwa wojenna i okupacyjna w Chinach kosztuje Japonję około 15 milionów yen miesięcznie. Rząd japoński wystąpić miał do parlamentu o przyznanie na cele wojskowe dodatkowych kredytów w sumie 150 milionów yen. Kwota ta ma być uzyskana ze sprzedaży obligacji specjalnej pożyczki wewnętrznej.

Cale miasto wiedziało, że od kilku tygodni J. E. s. p. Biskup Bandurski jest śmiertelnie chory i zapewne nie wyjdzie z cierpienia sercowego, spowodowanego nadmiernym trudem i poświęceniem. To jednak nie powstrzymało tej młodzieży, która urządziła Szopkę, by te postać umieścić w liczbie lalek Co więcej rozklejono o tem afisze, co więcej, afisze z tem dotąd wiszą obok klepsydry zawiadamiających o śmierci Biskupa Bandurskiego, a jeszcze lepiej, w te dni kiedy uchyli wszelkie muzyki i ploche widowiska, wędnieją ogłoszenia o Szopce na wtorek!

Kronika telegraficzna.

— Bótki hitlerowców z komunistami trwały w Dusseldorfie przez poniedziałek. W wyniku regularnej strzelaniny padło kilka ofiar.

Niewiadomo doprawdy czy to czyjeś zaniebdanie, czy też poprostu brak uczuć delikatności i najwykreszej przyzwoitości.

— Węgierski minister spraw zagranicznych Walko przybył do Rzymu. Na dworcu powitał go Grandi.

sowości Festesji koło Constanzy zderzyły się dwa pociągi, składające się z cystern naftowych. Nastąpił wybuch nafty i oba pociągi stanęły w płomieniach. Trzech funkcjonarjuszów z obsługi pociągu zostało zwzlegnionych.

— Nowy władca Mandżurji, „cesarz“ Puji przybył do swej stolicy Czang-Czun.

— Zderzenie pociągów. Wpobliżu miejscowości Festesji koło Constanzy zderzyły się dwa pociągi, składające się z cystern naftowych. Nastąpił wybuch nafty i oba pociągi stanęły w płomieniach. Trzech funkcjonarjuszów z obsługi pociągu zostało zwzlegnionych.

„Przejrzyjmy sie w tym żywocie, jak w zwierciadle cnót“.

W niedzielę 6 marca 1932 r. o godzinie 8 m. 35 wiecz. przestało bić najgorętsze serce polskie. W zacisznym mieszkaniu wileńskim w narożniku obecnego Pałacu Reprezentacyjnego, zmarł Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski.

Wiesz o tym zgonie żałoba okrywa Polskę, jak długa i szeroka, traci ona bowiem w zmarłym nietylko jednego z najlepszych swych synów, lecz i bodajże największego po wszystkim wieki apostoła wiary w jej żywotność i niesmiertelność.

Ks. Biskup Bandurski był patronem i przyjacielem młuczki i z tego założenia wyjdą nasze rozważania o Jego długim światłobliwym życiu i dziełach.

Zmarły urodził się z ubogich rodzin w Sokalu (Małopolska Wschodnia) nad Bugiem w roku 1863.

Na świat wydała go matka tuż po wyjściu z kościoła O. O. Bernardynów gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Sokalskiej żarliwie modliła się na intencję obecnej w tym czasie w kościele partji powstańców wru szających w bój za Wolność Polski.

Z ubożego zatem domku swych rodziców wyniósł późniejszy biskup staranne wychowanie, oparte na miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego.

W niedzielę 6 marca 1932 r. o godzinie 8 m. 35 wiecz. przestało bić najgorętsze serce polskie. W zacisznym mieszkaniu wileńskim w narożniku obecnego Pałacu Reprezentacyjnego, zmarł Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski.

Wiesz o tym zgonie żałoba okrywa Polskę, jak długa i szeroka, traci ona bowiem w zmarłym nietylko jednego z najlepszych swych synów, lecz i bodajże największego po wszystkim wieki apostoła wiary w jej żywotność i niesmiertelność.

Ks. Biskup Bandurski był patronem i przyjacielem młuczki i z tego założenia wyjdą nasze rozważania o Jego długim światłobliwym życiu i dziełach.

Zmarły urodził się z ubogich rodzin w Sokalu (Małopolska Wschodnia) nad Bugiem w roku 1863.

Na świat wydała go matka tuż po wyjściu z kościoła O. O. Bernardynów gdzie przed cudownym obrazem Matki Boskiej Sokalskiej żarliwie modliła się na intencję obecnej w tym czasie w kościele partji powstańców wru szających w bój za Wolność Polski.

Z ubożego zatem domku swych rodziców wyniósł późniejszy biskup staranne wychowanie, oparte na miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego.

Pierwszy autor Jego życiorysu Iwo-wianin p. Stanisław Rachwał, jak widać z jego dzieł, co jeszcze żyją, a wywszyc się z Sokala stwierdzają, iż jako dzie-

wraca jako wikary do Lwowa poczem powołany jest do Krakowa przez ks. kardynała Puzyne na osobistego sekretarza i kapelana. Wślad za tem mianowany jest kanclerzem i kanonikiem kapituły krakowskiej. Zdobywa w szybkiej kolejności te wszystkie dostojęstwa kościelne, dzięki swej wytrwałej a ofiarnej służbie kapłańskiej, darowi wymowy i sile przekonania, która zjednywała mu serca młuczki i uznanie swej światłej zwierzchności duchownej.

W r. 1903 papież Leon XIII obdarza młodego kapłana godnością swego prałata domowego, a w trzy lata później mianuje go biskupem sufraganiem we Lwowie.

Kilkuletni okres pobytu w Krakowie wysuwa ks. Bandurskiego na czoło duchowieństwa polskiego, jako nieustrzonego działacza narodowego i natchnionego kaznodzieję który mowa swa porwał tłumy, budził ze snu drzemające dusze, zarażając je wiarą w bliskie Wyzwolenie Polski.

Kraków a za nim rzec można Polska cała widzi w tym natchnionym kapłanie proroka narodowego i ducha wodoz, który słowem żywym i drukowaniem¹⁾ umiał zjednać dla idei Wyzwolenia masy.

Niesposób wprost wymienić choćby tylko tytułów długiego szeregu kazań i przemówień okolicznościowych, które ks. Bandurski w tym okresie swego życia wygłosił a tylsiczne usta powtarzają ich treść po dzień dzisiejszy, gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska.

¹⁾ Działalność pisarska ś. p. Biskupa Bandurskiego omówilem obszerniej w wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“.

Treść tych kazań wygłaszanych głównie z okazji różnych rocznic historycznych i obchodów narodowych była zaiste drogocnym jak żyć i pracować dla idei Niepodległości należą, była płomieniem, który zapalał serca i umysły polskie i gromem który paraliżował zakusy naszych wrogów.

Rozstanie się Jego z Krakowem najlepiej charakteryzuje urywek z poźnego przemówienia wygłoszonego do młodzieży gimnazjalnej, który takie brzmienie zachował:

„Niema między nami rozłąki, bo między nami snuje się tysiące nici, które łączą uczucia, myśli, wiare, nadzieje, czynny spletają w całość serca dźwięgi, siły mmożę. Dowiedźcie! Spotkamy się zawsze na jednej służbie, na jednym obronnym szacu!“.

Istotnie z tą młodzieżą się spotkał się w 8 lat potem w szeregach Legionów J. Piłsudskiego do których przystał jako kapelan jako ten któremu przeznaczone było zagrzewać najlepszych synów Polski, do walki o Wolność, któremu przypadła rola orędownika sprawy narodowej i wszelkich szlachetnych wśród swego narodu poczynań.

W latach swego sufraganaństwa we Lwowie ks. Biskup Bandurski bezopornie trzyma rząd dusz nad szeregami młodzieży, skupionych w organizacjach strzeleckich, drużynach harcowskich i sokolich.

Tam to we Lwowie poznał Komendanta Józefa Piłsudskiego, którego był wskazał narodowi; jako przyszłego Wodza.

łalność opiekuńczą nad rzeszami biednych i nieszczęśliwych.

Niezatartą kartą w historii Jego życia pozostanie sprawa Ziemi Chełmskiej, oderwanej od Królestwa Polskiego i przemocą rusyfikowanej i nawracanej przez rząd rosyjski na prawosławie.

Ks. Biskup Bandurski wydaje słynną odezwę „Brońmy opornych“, w której wyzwa Naród do niesienia pomocy materialnej i moralnej Chełmszczanom, nazwanym służnie i wzniosle opornymi.

Odezwa ta dotarła również do wszystkich ośrodków życia polskiego zagranicą, do rodaków w Ameryce, zaś treść jej dla Chełmszczan stała się pancernem dalszej odporności, przeciwko wynaradawianiu i nawracaniu na obcą wiarę.

Artykuł mój rośnie, a tu tyle jeszcze zostało do powiedzenia o dalszych czynach światłobliwego pasterza.

Ś. p. Biskup Bandurski z chwilą wybuchu wojny i wystąpieniu do boju o Wolność Legionów Piłsudskiego rzucił stolicę swego biskupstwa. Stało się to, o co się modlił, o czym marzył. Młodzież, której był patronem i wychowawcą, chwyciła za broń. Na szale wojny rzuciła swe młode istnienie

la Polska, Światłobliwy Pasterz — Patriota nie może jej opuścić, rozwija zatem działalność na rzecz wzmocnienia w niej ducha, organizuje pomoc dla tych co walczą i tych, którzy z niepokojem z drżeniem serc zostali przez walczących opuszczeni w domu, częstokroć o głódzie i chłodzie.

Dalej już wdowy i sieroty po poległych legionistach są głównym przed-

miotem troski i opieki ś. p. Biskupa Obywatela.

Gdy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego w roku 1916 prawi legjonści odmawiają przysięgi Niemcom, idąc do obozów koncentracyjnych, Obywatel - Biskup podążył za nimi, by tam krzepić ich ducha.

A otóż ziściły się marzenia. Ofiarą krew i znoj wydały plony: Polska powstała do życia. Zwycięski Wódz Legionowy okrzyknięty jest Naczelnikiem i Wodzem całego zjednoczonego narodu.

Ks. Biskup Bandurski pozostaje na swym posterunku w armji Odrodzonej Polski. Jedzie niebawem na ostatni nie całkowicie jeszcze zdobyty szaniec na Litwę, jako naczelnik kapelan połowy wojsk Litwy Środkowej gen. Żeligowskiego.

Odtąd los jego związany jest z Wilnem, aż do zgonu.

Wilno pokochał i dla niego resztę swych sił poświęcił. Przeszło dwanaście lat na ziemi Komendanta Piłsudskiego przeżył, odłogi jej urzyzniał ziarnem wzniosłych myśli, stał się tu łącznikiem wszystkich narodowości i wyznań, przywódcą każdej dobrej sprawy, motorem olbrzymiej pracy państwotwórczej.

Ten odc

Na plenum Sejmu.

Pożyczka m. Wilna. — Sprawy kościelne.

WARSZAWA, 8. II. (Pat). Na przedpołudniowym plenum posiedzeniu Sejmu w dn. 8 b. m. przyjęto w drugim i trzecim czytaniu m. in. projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kontroli ruchu ludności z r. 1928.

Dalej pos. Hutten-Czapski zreferował projekt ustawy o pomocy finansowej dla miasta Wilna. Przed wojną Wilno zaciągnęło pożyczkę angielską w wysokości 446.820 funtów. Rokowania o zwaloryzowanie tej pożyczki według stawek polskich ciągnęły się dość długo. Dopiero w styczniu 1931 roku pod naciskiem skarbu państwa Wilno zawarło porozumienie na zasadzie zwaloryzowania pożyczki na podstawie waluty angielskiej. Wobec zubożenia miasta Wilna państwo pokryje połowę rocznych splat miasta z tytułu tej pożyczki. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Również po referencji pos. Hutten-Czapskiego przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę o połączeniu przedsiębiorstw państwowych PAT i Wydawnictwa Państwowe pod firmą Polskiej Agencji Telegraficznej.

Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy o rozdziale i przeznaczeniu majątku pozostałego po kolejowych kasach chorych, projekt zmiany ustaw o Radzie Opieki Społecznej.

Po przerwie obradowano nad ujednoliceniem spraw kościelnych.

Pos. ZDZISŁAW STROŃSKI BB wycofał zgłoszone przez grupę posłów BB na komisji rezolucje, proponując w miejsce ich rezolucje następującej treści: „Sejm zwraca uwagę Rządowi na potrzebę ujednolicenia spraw kościelnych obrządku bizantyjskiego, sprawy patronatów, kwestii opłat za usługi duchowne i sprawy udziału duchowieństwa w życiu politycznym”.

W dyskusji pos. RADZIWIŁŁ odpowiada na wywody przeciwników. Nawigując do przemówienia pos. Wierzbicki, mówca oświadcza, że rząd stoi na stanowisku ścisłej i przyjaznej współpracy z najwyższymi czynnikami moralnymi, t. j. kościołem katolickim. Jesli mówi się tu, że obóz rządowy chce skapłować łaski duchowieństwa katolickiego, to nie wyobrażam sobie większej obrazę duchowieństwa katolickiego, jak to zdanie bardziej płaskiego traktowania stosunków między państwem a kościołem. Ustawa głęboko sięga w życie państwa i kościoła i nakłada obowiązki na wiernych oraz daje państwu możliwość bronięcia w przyzwoity sposób jego interesów.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Przyjęto też rezolucję, zgłoszoną przez posła Zdzisława Strońskiego.

Następnie Izba przeszła do dalszych punktów porządku dziennego, przyjmując w drugim i trzecim czytaniu ustawę o chowaniu zmarłych oraz ustawę o dodatkowych kredytach na rok 1931-32.

Z kolei sekretarz odczytał interpelację Klubu Narodowego w sprawie zebrań poselskich oraz odpowiedź ministra spraw wewnętrznych. W interpelacji opisano zajęcia w Świeciu na Pomorzu, gdzie policja miała jakoby uderzyć na spokojny tłum, uzbrojony pałkami i kolbami.

Minister PIERACKI odparł stawiane przez interpelantów zarzuty bezprawnego postępowania. Przedstawia szczegółowo przebieg zajść, stwierdzając że pochód odbywał się mimo zakazu urzędniczego pochodów. Minister w konkluzji stwierdza, że na Pomorzu niema stanu sprzecznego z prawem i że nie widzi powodu do pociągania podważających sobie organów do odpowiedzialności.

—
350 tys. bezrobotnych.
 WARSZAWA, 8. 3. (Pat). Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w dniu 5 marca r. b. w całym kraju wynosiła 349.271 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 5425 osób.

Po zgonie ks. biskupa Bandurskiego.

UCZCZENIE PAMIĘCI S.P. BISKUPA BANDURSKIEGO.

W swym żalu za Zmarłym społeczeństwo stara się jak może i unieść wyraz wdzięczności i pamięci swemu opiekunowi.

W księgarniach widnieją portrety Biskupa i broszura, poświęcona Jego życiu, wyd. Komitetu uczczenia 25-lecia sakry Biskupiej. Związek Księgarzy wileńskich złożył 100 zł. na cele wydawnicze dzieł Zmarłego.

Na Ochronkę im. Biskupa Bandurskiego złożyło Zrzeszenie Techników Kolejowych 150 zł. — Zarząd Syndykatu Dziennikarzy wileńskich złożył 50 zł. na nędzę wyjątkową.

Zważywszy wyjątkową bezinteresowność Zmarłego w oddawaniu usług duchowych i bezgraniczną jego ofiarność, dobroczynność i współzucie dla biednych, jednym z najwłaściwszych sposobów oddania Mu pośmiertnego hołdu, będzie wspomaganie nieszczęśliwych w Jego Imieniu.

go smutku całej Polski, do szczerzej gotowości każdego z nas złożenia swych głębszych uczuć w ostatnim hołdzie, do powodzy wieńców i kwiatów dołączmy też ku uczczeniu Światlanej Pamięci Wielkiego Jahnużnika możliwość ulżenia niedoli ludzkiej.

Rzucając tę myśl, otwieramy rubrykę ofiar, składając 50 zł. dla potrzebnych prac, potrzebujących pomocy i najbiedniejszych.

Two Pomocy Żołnierzowi Polakowi.

Zrzeszenie Techników Kolejowych w Wilnie zamiast wieńca na grób niedożalanej pamięci kapłana — patriarchy i żołnierza ks. Biskupa Władysława Bandurskiego złożyło 150 na Ochronkę imienia Biskupa Bandurskiego.

Zamiast wieńca na trumnie J. E. S. p. Biskupa Władysława Bandurskiego Bank Gospodarstwa Krajowego złożył w redakcji naszej do dyspozycji Pana Wojewody Wileńskiego kwotę zł. 100 (sto).

Wileńskie Koło Związku Księgarzy Polskich zamiast wieńca na grób Złotoustego Kaznodziei i Znakoomitego Pisarza S. p. Biskupa Władysława Bandurskiego — wobec wyczerpania większości dzieł Jego, składa na zapoczątkowanie edycji zbiorowej Złoty 100. — (Sto) z apelem do Społeczeństwa o przychylenie się do urzeczywistnienia tego zamierzenia.

WSTĘP DO BAZYLIKI.

Wstęp do Bazyliki we czwartek dnia 10 marca, na uroczyste nabożeństwo i pogrzeb, dozwolony będzie wyłącznie za okazaniem karty wstępu, które będą wydawane we środę dnia 9 marca od godziny 10 rano do 3 po poł. w sekretariacie Komitetu Uroczystości Pogrzebowych, Urząd Wojewódzki pok. Nr. 47.

Pp. szefowie władz i instytucji państwowych i społecznych oraz przedstawiciele poglądów żądają ilość kart wstępu do sekretariatu Komitetu, na podstawie wykazu instytucyj i nazwisk osób.

Zaznacza się, że organizacje, które wysyłają poczty sztandarowe do Bazyliki, złożone z 3 osób, nie potrzebują zaopatrywać się w karty wstępu, gdyż towarzyszenie tych osób sztandarowi uprawnia do wstępu do katedry.

Osoby, które będą wchodziły do Bazyliki na podstawie okazanych, kart wstępu, proszone są o przybycie tam najpóźniej o godzinie 9 min. 10 rano, gdyż po tej godzinie wstęp do katedry będzie zamknięty. Natomiast organizacje obowiązane są przybyć o godzinie 9 rano.

RADJO

SRODA, dnia 9 marca 1932 r.

11.58: Sygnal czasu, 14.10: Progr. dzienny, 14.15: Muzyka z płyt 15, 15: Kom. 15.25: Odczyt dla maturalistów, 16.10: Muzyka z płyt 16.15: Kom. sportowy, 16.20: Wskrót ksiąg, 16.40: Codzienny odcinek powieściowy, 16.55: Lekcja angielskiej, 17.10: „W nieznanym podziemiach polskich lat zachodnich” — odczyt, 17.35: Koncert 18.30: Chwilka strzelecka, 19.00: Przegląd literacki, 19.15: Muzyka z płyt, 19.20: Przeglądki po mieście, 19.30: Kom. sportowy, 19.35: „Ratujmy dzieci” — pogad. 19.40: Progr. na czwartek, 19.45: Pras. dzien, radj, 20.00: „Werym włoski” — feljton, 20.15: Wesola audycja muzyczna, 21.15: Kwadr. liter, 21.30: Koncert kameralny, 22.30: Kom. 22.45: Muzyka lekka, 23.00: Improwizacje fortepianowe na tematy zadane telefonicznie przez słuchaczy, 23.30: Muz. tan.

CZWARTEK, dnia 10 MARCA 1932 ROKU.

11.58: Sygnal czasu, 14.10: Progr. dzienny, 12.15: Odczyt rolniczy, 12.35: Powieść szkolna, 15.00: Program dzienny, 15.05: Kom. 15.25: Odczyt dla maturalistów, 15.50: Audycja dla dzieci, 16.02: Audycja dla dzieci, „Przywiązanie jaskółki”, 16.20: Lekcja francuskiej, 16.40: Codzienny odcinek powieściowy, 16.50: Muzyka francuska, 17.10: „Zagadnienie wychowania poprawczego” — odczyt, 17.35: Koncert, 18.50: Kom. Akad. Kola Misyjnego, 19.00: „Skrzynka pocztowa Nr. 192”, 19.20: „Jedno i wielogłosowość” — pogadanka z cyklu umuzykalniających, 19.40: Program na piątek, 19.45: Prasowy dziennik radiowy, 20.00: „Azjatyjczyca czy rusyfikacja?” — felj., 20.15: Koncert, 21.25: Showdown, 22.10: Kom. i muz. tan. 23.00: Panna i flirtuje dalej... z pafonem

Minister PIERACKI odparł stawiane przez interpelantów zarzuty bezprawnego postępowania. Przedstawia szczegółowo przebieg zajść, stwierdzając że pochód odbywał się mimo zakazu urzędniczego pochodów. Minister w konkluzji stwierdza, że na Pomorzu niema stanu sprzecznego z prawem i że nie widzi powodu do pociągania podważających sobie organów do odpowiedzialności.

—
350 tys. bezrobotnych.
 WARSZAWA, 8. 3. (Pat). Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w dniu 5 marca r. b. w całym kraju wynosiła 349.271 osób, co stanowi wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 5425 osób.

Apel do wszystkich legionistów. Wzywamy, aby wszyscy legionści służby czynnej i rezerwy, stawili się w dniu 9 marca r. b. o godzinie 16-tej w lokalu Związku (Bernardyński 10) celem wzięcia udziału w uczczeniu Naszego Biskupa Polowego.

ZAMIAST WIENCA.

Przeżywając bolesną chwilę oddania ostatniej posługi ś. p. J. E. Ks. Biskupowi Dr. Władysławowi Bandurskiemu, pamiętajmy, że do bezmiernie-

Wileńskie Koło Związku Księgarzy Polskich zamiast wieńca na grób Złotoustego Kaznodziei i Znakoomitego Pisarza S. p. Biskupa Władysława Bandurskiego — wobec wyczerpania większości dzieł Jego, składa na zapoczątkowanie edycji zbiorowej Złoty 100. — (Sto) z apelem do Społeczeństwa o przychylenie się do urzeczywistnienia tego zamierzenia.

WSTĘP DO BAZYLIKI.

Wstęp do Bazyliki we czwartek dnia 10 marca, na uroczyste nabożeństwo i pogrzeb, dozwolony będzie wyłącznie za okazaniem karty wstępu, które będą wydawane we środę dnia 9 marca od godziny 10 rano do 3 po poł. w sekretariacie Komitetu Uroczystości Pogrzebowych, Urząd Wojewódzki pok. Nr. 47.

Pp. szefowie władz i instytucji państwowych i społecznych oraz przedstawiciele poglądów żądają ilość kart wstępu do sekretariatu Komitetu, na podstawie wykazu instytucyj i nazwisk osób.

Lindberg sam poszukuje syna
 NOWY YORK, 8. II. (Pat). Lindbergh i jego żona oraz ich pilny przyjaciel prowadzą, jak słychać na własną rękę, poszukiwania, pozostając w kontakcie z przedstawicielami świata przestępców. O krokach tych polcia nie jest informowana. Przyjaciel Lindbergha twierdzi, że poczynił on wszelkie możliwe ustalenia osobom, któreby się miały ewentualnie zgłosić w celu zwrotienia dziecka, Pani Lindbergh, która dotychczas meżnie znosiła zniknięcie swego syna, czuje się coraz gorzej. Stan jej zdrowia budzi poważne obawy. Trzeba zauważyć, że pani Lindbergh sprowadza się drugiego dziecka, W Bristolu w Pensylwanii aresztowano 2 kobiety i 2 mężczyzn. Henry Johnson, przyjaciel niani dziecka Lindberghów, który miał być wypuszczone na wolność, pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

Bezrobotni przezwiko Fordowi.
 DETROIT, 8. II. (Pat). W czasie starcia pomiędzy policją a 3 tysiącami manifestujących bezrobotnych przed zakładami Forda zabite zostały 4 osoby, a rany odniosło około 50 osób. Manifestanci usiłowali wtargnąć do zakładów Forda.

Zawrotna zwyżka funtaj
 LONDYN, 8. II. (Pat). Funt angielski doznał w dniu 8 b. m. zawrotnej zwyżki. O godzinie 10 rano giełda otworzyła kursem zamknięcia w Nowym Yorku 3,53 i pół, a o godzinie 17.30 doszedł do kulminacyjnego kursu 3,71 dol. i 94,75 za franki.

Humor.
 PRZYWYCZAJENIE.
 — Dlaczego zerwałeś zaręczyny z tą dziewczynką?
 — Mój drogi, to było nie do utrzymania. Gdy przyszedł do niej ostatnio trochę później, niż zwykle, zażądała, abym przyniósł zaświadczenie o spóźnieniu, podpisanie przez moją matkę. (Bühner)

Kino Miejskie
 SALA MIEJSKA
 ulica Ostrobramska 5
 Od poniedziałku 7-go marca r. b.

NA STRAŻY PRAWA (Broadway w plomieniach) W roli głównej Helena Costello
 Nad program: **Antena miłości.** Koncertowa orkiestra pod batutą M. Sańnickiego.
 Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miłej: balk. 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS
 Wileńska 38, tel. 9-26

Dziś! Najznak. arcydzieło doby obecnej. **AIDA TROJKA** W rol. gl.: czarująca **OLGA CZECHOWA**, nieźnany **H. Schletow** i artysta teatru Stanisławskiego **Michał Czechow.** — Rzecz dzieje się w Rosji.
 Nad program: **Dodatki dźwiękowe.** Na 1-szy seans ceny niższe. Początek o g 4, 6, 8 i 10 15

Dźwięk. Kino - Teatr HOLYWOOD
 Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś! Wstrząsający dramat na tle martwych obszarów Sahary p. t. **CZTERECH Z LEGJI** z udz. **Warnera Bastera** oraz **Myrny Loy**
 Nad program: **Aktualne dodatki dźwiękowe.**
 Ceny znacznie niższe — od 40 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świętecznym o godz. 2-jej

Dźwiękowe Kino CASINO
 Wileńska 47, tel. 15-41.

Dziś! Prze- **SZYB L. 23** Scenariusz w-g pow. **J. Kossowskiego.** W rolach gl.: czaruj. amant **Jerzy Murr**, uroczą **Baśka Orwid** i znakom. tenor opery warsz **Adam Dobosz.**
 Muzyka i chór **H. Warsa.** Nad program: **Uroczalne dodatki dźwiękowe.** Dla młodzieży dozwolone.
 Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w dniu świętecznym o godz. 2-jej. — Na 1-szy seans ceny niższe.
 NASTĘPNY PROGRAM: **Operetka filmowa Precz z miłością**

Dźwięk. Kino-Teatr PAN
 ulica Wielka 42

Dziś! **George Bancroft** w wielkim 100% **LUZIE MORZA** Najpotężniejszy 100% dzwiękowca p.t.
 NAD PROGRAM: **Konkursowe dźwiękowe dodatki Paramountu.**
 UWAGA! Prosimy zwrócić uwagę na nasze aparaty dźwiękowe Klangfilm (A. E. G.), które przewyższają inną aparaturę swym naturalnym i łagodnym dźwiękiem. Początek o g 2, 4, 6, 8 i 10 15. Na 1-szy seans ceny niższe.
Wkrótce BAL w OPERZE W rolach głównych **Iwan Petrowicz, LIANA HAID i GEORG ALEKSANDER**

KINO KOLEJOWE OGNISKO
 (obok dworca kolejowego)

Dziś! Wielki film erotyczny produkcji francuskiej. **Ruggiero Madalena** jako **50-letni Don-Juan**
 Wspomniany dramat erotyczny-milosny w 10 akt. W rol. głównych: **Karol Vanel, Simona Vandry, Genowefa Gargesse, Natalia Cygankow i Leon Mathot.** Początek seansów o godz. 5-jej, w niedziele o 4-jej

Ogłoszenie przetargu.
 Dyrekcja Okręgowa Polskich Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 30 marca 1932 r. przetarg na ułożenie 70 km. toru na budżetowej linii Węropajewo — Druja. Szczegółowe warunki przetargu można przegladac w Dyrekcji przy ul. Słowackiego 2 od godz. 11-jej do 12-jej w Wydziale Drogowym, pokój Nr. 10.
 Również mogą być na żądanie firmy wysłane pocztą za zaliczeniem kosztów przesyłki.
 2127/V1 Dyrekcja Okr. K. P. w Wilnie.

Przetarg.
 Dyrekcja Okręgowa Polskich Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza na dzień 31 marca 1932 r. przetarg na roboty budowlane konserwacyjne i drobne nowe. Blizsze szczegoly w „Monitorze Polskim” Nr. 53 z dnia 5 marca 1932 r.
 2097/V1 Dyrekcja Okr. K. P. w Wilnie.
Składajcie ofiary na bezrobotnych!

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
 „SZWAJCARSKIE GORSKIE ZIOŁA”
 (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach: żołądka, kliszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
 „SZWAJCARSKIE GORSKIE ZIOŁA”
 są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko tyfoidzi.
 Sprzedają za 2 zł. za pudełko apteki i składy apteczne
 W. Z. P. Nr. 10

CENNIK GŁÓWNY NASION NA 1932 ROK
 Wysła się na żądanie niezwłocznie.

W. Weler WILNO, Sadowa 8, tel. 1057
NAJSTARSZY SKŁAD NASION NA WILEŃSZCZYZNIE

Dr. Blumowicz
 Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9-1 i 3-8 W. Z. P. 29.

Dr. J. Bernsztejn
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe **Mickiewicza 28, m. 5** przyjmuje od 9-1 i 4-8 Z. W. P. 6400

Doktor Med. W. Pocztar
 Choroby weneryczne Zarzecze 16-15, tel. 1587 Ord.: 8-9 i 5-7 w.

Lekarz-Dentysta R. Mozes
 Wielka 5, tel. 13-41 przyjmuje 9 1/2-2 i 4-7

Akuszerka Maria Laknerowa
 przyjmuje od 9 do 7 wiecz ul. Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69 8526

Akuszerka Śmiałowska
 przeprowadziła się na ul. Garbarską 1 m 16 róg Mickiewicza także gabinet kosmetyczny, usługa zamarszki, brodawki, kurzajki i wagi. W. Z. P. 48. 8523

Pokój 1 lub 2
 w najlepszym punkcie Zamkowa 3-3.

LEKCJE
 prywatne w zakresie matematyki. Specjalność: polski i łacina, rutynowany pedagog—Baksetz 17, m. 4.

OSTRZENIE nożyków Gillette, Eclipse, etc. fabrycznym sposobem po 1,50 tylko w Skł. Apt. J. PRUŻANA, Mickiewicza 15 vis-a-vis hotelu Georges. (0255)

BIURO PODAŃ
 Józefa Rawickiego — Świątecznego (Żelazka 8) rekrutuje fachowo i najtaniej wszelkie podania i rekurdy do wszystkich władz i urzędów.

Restaur. „Sawoy”
 Niemiecka 20, telefon 69. poleca śniadania, obiady i kolacje. Ceny niższe o 20-30%. Otwarta do godz. 2-jej nocy.

Młoda panna
 o miłej powierzchowności sumienna i b. pracownia **poszukuje pracy** Chętnie przyjmie pracę w fryzjersi, pracowała 6 miesięcy już pracowała. Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”

FRANCISZEK PIETKIEWICZ

Sołowki—wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katorgi sowieckiej).

Aby nie wylądować tuż w pobliżu miasta, opuściliśmy się po brzegu do ujścia do Jenisieja rzeki Many, płynącej z dzikich, zwiędzanych tylko przez Chunchuzów jezior Manskich, w których podobno ma być piasek złoty, badany obecnie przez sowieckie ekspedycje geologiczne. Tam związawszy powozem dwa kloce, po nadludzkich wysiłkach, przedostaliśmy się przez rzekę.

Unikając ludzi na każdym kroku, bojąc się nawet szelestu liści i własnych cieni, dotarliśmy wreszcie do Aczyńska.

Wycieńczeni z głodu, przemoczeni przez nieustanne deszcze, postanowiliśmy zejść do miasta, by zaopatrzyć się nieco w produkty. Przechodząc koło stolówek nie mogliśmy opanować uczucia głodu i ryzykując życiem, usiedliśmy wkrótce za stołem. Obiad w Rosji kosztuje 1 i pół — 2 rub. Drugie danie składa się zazwyczaj z koniny, nazywanej tu poprostu „karowa z pod duhi”.

Brak mięsa datuje się w Rosji od chwili rozpoczęcia gwałtownej kolektywizacji, kiedy to włościanie, nie chcąc oddawać do kolektywów swego inwentarza, zniszczyli w ciągu jednego roku przeszło połowę rogactwa, co zmusiło Stalina na 16 konferencji komunistycznej partii do oświadczenia, że w Rosji sowieckiej w porównaniu z rokiem 1913, jest tylko 40 proc. bydła rogatego. By zastąpić mięso wprowadzono w stolówkach spożywanie nieuzupełnionej dotychczas soi, która aczkolwiek gorzka, zawiera znaczną ilość białek. Oprócz tego idą do rzeźni „Sojuzmiaso” — niezbędne do pracy konie. W związku z tem przypomnia mi się ciekawy obrazek z powiatowego miasteczka Pierowo, okręgu Krasnojarskiego. Przed otwarciem kooperatywy zebrał się przed nią tłum ludzi. Akurat w tym czasie prowadzono po ulicy, przyce-

pionych jeden do drugiego za ogony, kilkanaście koni. „Dokąd to—zapytał stojący na ganku Cygan — prowadzicie te konie?” — „Do kielbaśni „Sojuzmiaso” — odrzekli prowadzący. Wówczas Cygan usmiechnął się i rzekł: „A mówią, że za czasów sowieckich nie będzie mięsa — w ubiegłym roku zjedliśmy krówki, zjemy teraz koników, tymczasem nowe krówki wyrosną, a traktory koni zastąpią...”

Jeszcze doniedawna (do r. 1929) koło Minusińska i na obszernych łakach Urianchaju pasły się niezliczone stada bydła, koni i owiec; w ciągu krótkiego czasu zostały całkowicie wytepione przez samych właścicieli, a gdy mięsa zaczęło brakować w miastach, i przez władze. Tam gdzie dawniej pasły się olbrzymie stada, założono coprawda soweżochy hodowli bydła, lecz egzystują one tylko dzięki temu, że stałe tu jest nadsyłane bydło zabierane włościanom na zasadzie kontraktacji**).

Zaopatrzwszy się możliwie najbardziej w produkty, by móc obejść jak najdalej m. Marijńsk, w pobliżu którego znajduje się kategoria sybirska, pod nazwą „Siblon”, copredzej przyciłowaliśmy miasto.

Zatoczywszy łuk dookoła Marijńsk, wciąż trzymając się linii kolejowej i obchodząc większe stacje, dotarliśmy do st. Bahotoł, dokola której leżą obszerne błota. Nietyle w drodze przeszkażady nam błota, ile ich mieszkajcy — komary, które gęstymi poprostu chmurami pędziły za nami. W Sybirze nikt nie może pracować w polu bez specjalnej siatki, nakładanej na głowę — tak jest ich tu dużo — ale takiej ilości komarów, jaką spotkałmśmy w okolicach Bahotoł, dotychczas nigdzie nie widzieliśmy.

W odległości 125 km. przed Nowosybirskiem, koło st. Jurga, znów natrafiliśmy na dużą rzekę, przez którą musieliśmy przepłynąć, ale wycieńczony organizm zaprotestował. Dalej iść już prawie sił nie mieliśmy, potrzeba było dłuższego wypoczynku, a przede wszystkim lepszego odżywiania. Jeżeli z pierwszemu było łatwo poradzić, gdyż dobrej kryjówki w lasach lub błotach Sybiru nie trzeba było długo szukać, to w stosunku do drugiego warunku byliśmy beznadzi. Wprawdzie mieliśmy pieniądze, za które mogliśmy coś kupić lecz obawialiśmy się wszelkiego zetknięcia

z ludźmi. Decydowaliśmy się zachodzić do odosobnionych chutorów — tylko trzymając broń na pogotowie i po dłuższym głodzie. Po jedynowym wypoczynku, podczas którego próbawaliśmy pożywić się wyluszczeniem z kłosów ziaren, pozostałej od zeszłego roku na polach pszenicy, postanowiliśmy dalej jechać pociągami towarowymi.

Wieczorem, ukryci nieco w oddali od stacji, oczekiwaliśmy niecierpliwie na pierwszy pociąg towarowy. Gdy nadszedł byliśmy tuż przy nim i w chwili ruszenia dopadliśmy wagonów, wgramoliłmśmy się na zderzaki i usiadłszy „konno” ruszyliśmy w dalszą drogę, trzwożliwie oglądając się na strony. Chociaż, wobec braku wagonów i lokomotyw sowieckie władze kolejowe starają się najbardziej zwiększyć szybkość pociągów towarowych i postoje na stacjach są bardzo krótkie — w ciągu jednak krótkiej czerwcowej nocy mogliśmy przejechać tylko dwie stacje. O świcie, przy zbliżaniu się pociągu do stacji, podczas biegu musieliśmy zeskokoczyć. Następną nocą po parokrotnych próbach, zdołaliśmy przedostać się do otwartego wagonu z drzewem i podróż mieliśmy wygodniejszą, lecz przejechalismy tylko jedną stację, gdyż na następnej pociąg stał zbyt długo, a świt był niedaleko.

Nie będę opisywać poszczególnych momentów tej osobliwej podróży, chociażby jak pewnego razu zostaliśmy zauważeni przez agentów G. P. U. i musieliśmy ratować się ucieczką do pobliskiego lasu, a później, by zatrzeć za sobą ślady, robić kilkadziesiąt kilometrów koło przez błota i lasy, nie będę też mówić o wewnętrznych przeżyciach, gdyż zawsze czekając niespodzianek, stałe mieliśmy napięte nerwy. Dość tego, że po 30 dniach dotarliśmy do Nowosybirsk (b. Nowonikolajewsk).

Miasto to, centrum zachodnio - syberyjskiego kraju, niedługo świetnie rozwijające się — dziś zupełnie zamarło. Tu i ówdzie stoją niedokończone lub spijące się ściany starych domów, czekających opieki właścicieli, lub przynajmniej „żyłtrojów”***). Dla przyzwyczajonego do sowieckiego życia oka, w samym duchu ulicznym nietrudno dojrzeć pewnych charakterystycznych cech nastrojów mas. Zazwyczaj śpieszą kobiety z koszykami i mężczyźni (przeważnie młodzież) z tekami, reszta posuwa się ospale. Kobiety, które po kil-

kagodzinem stanui w kolejkach przed kooperatywnymi po dostaniu produktów, biegną do swych ognisk domowych — to żony tych, co się z wielkim trudem godzą na obecny ład z S. R. R., lecz nie mogą za nic zgodzić się na to, by brać do domu mizerne obiady ze stolówek. Młodzież z tekami — to komсомолcy lub urzędnicy, śpieszący na zebrania do pracy, lub na naukę.

Patrząc na przechodniów, rzucą się w oczy przedewszystkiem jakaś specyficzna nędza mieszkauców: pochmurne twarze zakłopotanych codziennością troskami kobiet, marne na wszystkich ubranie i, co bodaj najbardziej charakterystyczne dzisiejszą Rosję — jakaś dziwna ospałość mas z jednej strony i wręcz przeciwnie, sztucznie napięte tempo życia, wyladujące się w trzeszczących fraszach, kierowniczej grupki — komunistów. Ci tworzą krancowy dysonans z nastrojem ogółu ludności, wyladując swoją energię w krzykliwej mowach na zebraniach, w oficjalnej pracy społecznej, a nieraz nawet przy warsztatach fabrycznych jako „udarniki”****), gdy natomiast szersze masy pragną tylko cichego życia rodzinnego, charakterystyczne zmęczenie i żądza spoczynku. Bodaj najbardziej widoczne jest na kobiecie. Idea ogromnych fabryk kuchni, które mają wyzwolić kobiety z kłopotów domowych w mieście, a wspólnie odżywianie się w komunach na wsi, dzięki nędzy tylko pogłębiły i bez tego ciężką sytuację kobiety. Głosząc równość praw kobiety i mężczyzny i negując obowiązki kobiety względem rodziny (ogródki dzieciinne, domy wychowania dzieci i t. p.) bolszewicy w ten sposób chcieli narzucić kobiecie, jako obowiązek, pracę społeczną, co jeszcze bardziej ją skrupowało, czyniąc więcej zależną od mężczyzny. Dzisiaj bowiem można wiele spotkać w Rosji kobiet zaniebujących dom i dzieci w tym celu, aby tylko figurować w organizacjach (i w gazetkach) jako działaczki społeczne. Ponieważ takim żonom mężowie często stawiają warunki: albo rodzina, albo dana organizacja — nie dziwnego, że jest, dziś tak olbrzymia w Rosji ilość rozwodów w miastach.

(D. c. n.)